REJESTR DOTYCZY:

KOMANSKI Henryk

s/c ..... i .....

z d. .....

* 28 stycz. 1912 w Nieznanowc e pow. Włoszczowa

kraj: POLSKA

+ 17 kwietn. 1963 w Beamsville

kraj: KANADA

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

224 / 63

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

ARMIA - sierż.pchor.

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

sierż.pchor.

Nota:

Przypisy:

1342 - błąd w zam. w Związkowcu /13.6.63/ wspomnieniu posmiertnych w pisowni miejsca urodzenia: Nieznowice, zamiast Nieznanowice; żOna Halina i psiarby: Krystyna, Barbara, Leszek i Zofia.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Związkowiec 13.6.63 - wspomnienie posmiertne

57/13.VI.63/

Zmarły śp. Henryk pozostawił w głębokim żalu: żonę Halinę, pasierbów Krystynę, Barbarę, Leszka i Zofię. W Polsce matkę, dwie siostry i brata. Swym przedwczesnym zgonem śp. Henryk zrobił dużą wyrwę w gronie działaczy społecznych.

Niech mu ziemia lekką będzie.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Związkowiec 13.6.63 - wspomnienie posmiertne

57/13.VI.63/

22

Z żałobnej karty

Ś.P. HENRYK KOMAŃSKI

W środę, 17 kwietnia br. po dłuższej chorobie zmarł Henryk Komański. Zmarły śp. Henryk urodził się 28 stycznia 1912 roku w Nieznonowicach, k. Kielc. Po kampanii wrześniowej w 1939 r. tak jak tysiące Polaków znalazł się na terenie Rosji, gdzie przechodził dolę dobrze już wszystkim znaną z opowiadań.

Zgłasza się do Armii Polskiej na terenie Rosji powstałej dzięki układowi gen. Wł. Sikorskiego z rządem Sowieckim. Zaciągnięty ponownie do wojska 15.9.1941 wędruje przez Rosję, kraje Bliskiego Wschodu, Północną Afrykę, Włochy do Anglii. W czasie tej wojennej wędrówki zdobył następujące odznaczenia: "Krzyż pam. Monte Casino", "The 1939—1945 Star", "The Italy Star", "Medal Wojska" i "The War Medal 1939 — 1945".

Zdemobilizowany 11.6.1947 w randze sierż. podchor. przybył do Kanady. Po odrobieniu kontraktu na farmie, śp. Henryk osiedla się w St. Catharines i oddaje się pracy społecznej w Polonii.

Należał do Grupy 3 ZPwK i przez kilka lat był sekretarzem protokółowym. Będąc weteranem należał do Polskiej Placówki Kanadyjskiego Legionu, Oddz. 418 w St. Catharines.

Był znany i lubiany, to też na jego pogrzebie była licznie zgromadzona Polonia, wielu kolegów Weteranów i znajomych z Beamsville, gdzie przez kilka ostatnich lat śp. Henryk zamieszkiwał wraz z rodziną.

Po mszy żałobnej w miejscowym kościele M.B.N.P. proboszcz ks. W. S. Panek, OMI, wzruszył do łez wszystkich kazaniem przed wyprowadzeniem zwłok na cmentarz.

Pogrzeb odbył się z honorami weterańskimi, a ostatnią przysługą, jak niesienie trumny z domu pogrzebowego, w kościele i na cmentarzu zajmowali się koledzy z 418 Placówki.

Zmarły śp. Henryk pozostawił w głębokim żalu: żonę Halinę, pasierbów Krystynę, Barbarę, Leszka i Zofię, W Polsce matkę, dwie siostry i brata. Swym przedwczesnym zgonem śp. Henryk zrobił dużą wyrwę w gronie działaczy społecznych.

Niech mu ziemia lekką będzie.